

GŁOS ŚREMSKI

GAZETA RADY MIEJSKO - GMINNEJ PRON W ŚREMIE

NR 7(13)

ROK II

LIPIEC

1985

CENA 15 ZŁ

ROK z „GŁOSEM”

Okolo 60 różnych artykułów i materiałów o szerokim wachlarzu tematycznym, 24 tys. egzemplarzy, które szybko zniknęły z kiosków, systematycznie powiększające się grono piszących do gazety współpracowników i czytelników, spory odzew społeczny na poruszane bolączki środowiska. To najkrótsze podsumowanie 12 wydań „Głosu Śremskiego”.

Postawmy jednak przy tej okazji pytanie: już, czy dopiero rok? Już — to wiele przez wytrwałość, stabilność organizacyjno-wydawniczą, ocenę władz i życzliwość czytelników. Dopiero — to jeszcze zbyt mało czasu na stwierdzenie, czy gazeta (w tym zakresie i wymiarze, w jakim się ukazuje) pełni należycie zadania, do których została powołana, czy wrosła w społeczność śremską. Jest to proces długotrwały i trudny do obiektywnej oceny już po roku. Pisałem przed rokiem w nr 1, że będziemy kontynuować tradycje śremskiej prasy lokalnej, patronować ogólnospołecznym akcją środowiskowym, popierać obywatelskie inicjatywy na rzecz rozwoju miasta i regionu. Cele te osiągnęliśmy i idąc w tym kierunku publikujemy założenia i cele Nagrody „Nowe w śremskiej kulturze”, jako jedną z nowych form aktywizujących środowisko w dziedzinie kultury.

„Głos Śremski” powstaje społecznym wysiłkiem wszystkich wymienionych imiennie w stopce redakcyjnej. Są jednak i tacy, których nazwisk tam nie znajdziemy, a czynnie i wydatnie popierają Zespół Redakcyjny: przewodniczący Rady Miejsko-Gminnej PRON — Maciej Tomaszewski i z-ca kierownika Drukarni PZG nr 6 w Poznaniu Maciej Waraczewski. Osobne słowa podziękowań należą się wszystkim pracownikom kiosków „Ruch”, którzy co miesiąc bezinteresownie rozpowszechniają gazetę. Nasz wydawca — RMG PRON w Śremie korzysta z dotacji finansowej Naczelnika Miasta i Gminy aprobowanej przez Radę Narodową. Jej przyznanie pozwala na opłacanie większości kosztów wydawniczych. Wzrosły one ostatnio znacznie i zmuszeni zostaliśmy do podwyższenia ceny gazety do 15 zł niestety bez zwiększenia formatu i nakładu.

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer „Głosu” otwierając drugi rok wydawniczy z przekonaniem, że towarzyszyć będzie nadal temu co jest ważne, interesujące i ciekawe, co służy wspólnemu dobru i jest wkładem na rzecz form porozumienia narodowego i pomyślnego rozwoju kraju.

Adam Podsiadły

Przewodniczący Zespołu Redakcyjnego
„Głosu Śremskiego”

DOKUMENT LIPCOWEGO PRZEŁOMU

Było to czterdzieści jeden lat temu, 22 lipca 1944 r. Na wiecu ludności Chelma przed gmachem dyrekcji PKP — ogłoszony został „Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego”. Dokument ten ogłaszał rząd emigracyjny w Londynie za władzę nielegalną i samozwańczą. Wyznaczał Krajowej Radzie Narodowej rolę reprezentacji narodu, a w PKWN widział jedyny legalny ośrodek władzy, powołany do kierowania walką wyzwoleniczą i do odbudowy państwa polskiego. Przywracał moc prawną Konstytucji marcowej z 1921 r. do czasu wyborów Sejmu Ustawodawczego. W „Manifestie” nakreślono program rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych i politycznych. Zaliczyć do nich należy m.in.: uregulowanie stosunków gospodarczych i własnościowych, odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych, poprawa położenia ekonomicznego społeczeństwa, nacjonalizacja podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, przeprowadzenie radykalnej reformy rolnej, rozwinięcie powszechnego i bezpłatnego nauczania. Zgodnie z treścią „Manifestu” podstawą ustroju miały być rady narodowe. Utrzymanie porządku powierzał PKWN powołanej Milicji Obywatelskiej. Wymiar sprawiedliwości należeć miał do niezawisłych sądów. „Manifest” żądał szybkiego ukarania

zbrodniarzy wojennych. Deklarował ponadto przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, z zastrzeżeniem, że swobody te nie mogą być wykorzystywane przez wrogów demokracji.

„Manifest do Narodu Polskiego” nosił wszelkie znamiona aktu prawnego i politycznego. Wytęczał on bowiem zasadniczą linię ideowo-polityczną nowej — ludowej władzy.

Rewolucyjne postulaty zawarte w tym historycznym dokumencie stały się podstawą uchwalonej później tzw. Małej Konstytucji. Do jego założeń programowych nawiązuje również Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(W.)

13 PAŹDZIERNIKA 1985 ROKU

*Wybory
do Sejmu PRL*

„NOWE W ŚREMSKIEJ KULTURZE”

I. Cele przyznania NAGRODY 1985—1986 r.

Nagroda „Nowe w Śremskiej Kulturze” ma na celu:

- aktywizację kulturalną środowiska miasta i gminy Śrem,
- tworzyć możliwości prezentacji najlepszych inicjatyw i propozycji w szeroko pojętych działaniach kulturalnych, podejmowanych zespołowo i indywidualnie,
- popularyzować i szeroko rozpowszechniać najcenniejsze i trwałe doświadczenia w tym zakresie,
- wpływać na pozyskiwanie i poszerzanie kręgu ludzi aktywnie działających na polu społecznego ruchu kulturalnego,
- pobudzać poszukiwanie autentycznie nowatorskich koncepcji, form i metod w rozwijaniu i kształtowaniu życia społeczno-kulturalnego w mieście i na wsi,
- odradzać ruch kulturalnych inicjatyw wśród młodych i dorosłych obywateli miasta i gminy,
- wyróżniać zespoły i osoby indywidualne wnoszące nowatorskie oferty kulturalne w środowisku.

II. ORGANIZATORZY I ZASADY PRYZNANWANIA NAGRODY

1. Inicjatorami ustanowienia i przyznania NAGRODY są: Naczelnik Miasta i Gminy w Śremie, „Głos Śremski”, Towarzystwo Miłośników Śremu i Społeczna Komisja Nagrody.
2. Nagroda przyznawana jest raz na dwa lata.
3. Przez określenie — „nowe w kulturze” organizatorzy najogólniej przyjmują m.in. to, że:
 - poczynania realizacyjne w tej dziedzinie nie były wcześniej znane w środowisku (głównie w odniesieniu do koncepcji i nowatorskich form rozwiązań),
 - są zauważalne i uzyskały społeczną akceptację odbiorców,
 - prowadzone są systematycznie i na trwałe wpisują się w życie społeczno-kulturalne środowiska,
 - wykorzystują, podkreślają i popularyzują elementy tradycji kulturowej i czerpią z jej dorobku,
 - nakłaniają uczestników i odbiorców do czynnego współdziałania i pobudzają do świadomego współtworzenia nowych wartości kulturotwórczych.
4. Szczegółowe warunki i kryteria oceny w przyznawaniu Nagrody ustala powołana przez inicjatorów Społeczna Komisja Nagrody — „Nowe w śremskiej kulturze”. Ustalenia te zostaną przesłane do wszystkich zakładów

pracy, instytucji, placówek oświatowych i kulturalnych, organizacji i towarzystw.

5. Społeczna Komisja Nagrody z własnej inicjatywy poszukiwać będzie godnych wyróżnienia kandydatów i śledzić ich działalność. Natomiast zakłady pracy, instytucje, placówki oświatowe i kulturalne, organizacje społeczne i stowarzyszenia oraz osoby indywidualne podawać winny na bieżąco swoje propozycje do dnia 15 grudnia 1986 r. na adres redakcji „Głosu Śremskiego”. Proponowane w zgłoszeniach kandydatury należy umotywić wg celów i założeń przyznawania Nagrody.
6. NAGRODA „Nowe w śremskiej kulturze” ufundowana została przez Naczelnika Miasta i Gminy w Śremie. Przyznana będzie zespołowo i indywidualnie w wysokości:

NAGRODA ZESPOŁOWA — 200 tys. zł
oraz dwa wyróżnienia po 50 tys. zł

NAGRODA INDYWIDUALNA — 20 tys. zł
oraz dwa wyróżnienia po 10 tys. zł

Ostateczna decyzja rozdysponowania funduszy należeć będzie do Społecznej Komisji Nagrody „Nowe w śremskiej kulturze”.

7. Ogłoszenie komunikatu o przyznaniu NAGRODY nastąpi w styczniu 1987 r. na łamach „Głosu Śremskiego”. Spotkanie laureatów odbędzie się w rocznicę wyzwolenia Śremu — 23.I.1987 r.
8. Redakcja „Głosu Śremskiego” postanawia ogłosić w terminie: 15.XII.1986 r. — 15.I.1987 r.) plebiscyt, który wyłoni (z grupy kandydatów wytypowanych przez Komisję do ostatecznej oceny) zdobywcę Lauru Czytelników. Nagroda ta będzie niezależnym wyróżnieniem w stosunku do postanowień Społecznej Komisji Nagrody.
9. Ponadto Towarzystwo Miłośników Śremu ustanawia przyznanie Wyróżnienia Specjalnego w wysokości 15 tys. zł (zespołowo lub indywidualnie) za upowszechnianie tradycji lokalnej i wiedzy o przeszłości miasta Śremu.

Społeczna Komisja Nagrody
„Nowe w śremskiej kulturze”

Śrem, lipiec 1985 r.

Służba zdrowia na forum Prezydium Rady Narodowej

Ocenie funkcjonowania służby zdrowia na terenie naszego miasta i gminy poświęcone było jedno z ostatnich posiedzeń Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy.

Oprócz członków Prezydium w naradzie udział wzięli: Lekarz wojewódzki ob. Lucyna Łuczak, dyrektor ZOZ w Śremie Zb. Kosmowski i jego zastępcy: J. Skibski, M. Janiszewski, R. Myśliwiczek oraz kierownicy przychodni zdrowia i zaproszeni goście.

Pierwszą część posiedzenia wypełniły obszernie i wyczerpujące sprawozdania przedstawicieli ZOZ. Była w nich mowa o łóżkach szpitalnych przypadających na ilość mieszkańców, kosztach utrzymania, brakach kadrowych, mieszkaniach dla lekarzy, remontach, funduszu plac, igłach, strzykawkach i „dobokaretkach”. Słowem o wszystkim. Każdy sprawozdawca usprawiedliwiał niedomagania tzw. lecznictwa otwartego brakami kadrowymi i nadmiernym przyrostem ludności, który przekracza możliwości służby zdrowia w zakresie świadczonych usług. Aż chciał się krzyknąć słysząc to wszystko, Śremiaczy przestańcie się mnożyć, bo maciecie spokój

pracownikom ZOZ! Reorganizacji i zmian w systemie lecznictwa otwartego nie przewidywano. Po prostu ogólna niemoc. Czekamy na lekarzy stażystów i stypendystów, a to trochę potrwa.

Stanowisko takie można by usprawiedliwić, gdyby problem sprowadzał się do tego, czy produkować nisko, czy wysokosłodzony dżem. Nie można go zaakceptować w przypadku, gdy chodzi o ludzkie zdrowie, a często życie.

Rozumiem osobiste zaangażowanie i podejście do tej sprawy przewodniczącego MG RN w Śremie — Mieczysława Hologii. Jeżeli z takim przekonaniem i pasją broni Pan każdej słusznej społecznie kwestii, to można tylko gratulować mieszkańcom Śremu przewodniczącego. „Społeczeństwo ma prawo domagać się godzivej i rzetelnej opieki ze strony służby zdrowia”. Wybrzmiewało to we wszystkich wypowiedziach uczestników narady. Pozwolę sobie na przytoczenie stanowiska Miejsko-Gminnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL, SD w sprawie lecznictwa otwartego, które to: uznało funkcjonowanie służby zdrowia, jako istotny element kształ-

towania ocen polityki społecznej państwa, wyływający również na poziom nastrojów społeczeństwa. Kampanie sprawozdawcze, sprawozdawczo-wyborcze naszych partii, trybuny obywatelskie, skargi i wnioski od ludności wskazują na duże niezadowolenie obywateli będące wynikiem pracy miejscowego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Szczególnie zaniepokojenie wywołują następujące sprawy:

1. Niewłaściwe funkcjonowanie przychodni rejonowych, zakładowych i szkolnych.
2. Minimalny zakres działań profilaktycznych w środowisku wiejskim.
3. Dyscyplina i efektywne wykorzystanie czasu pracy, szczególnie lekarzy.
4. Kompleks działalności stomatologicznej.

5. Rozszerzanie usług prywatnych przy utwierdzaniu się społecznej opinii, że to forma świadczeń jest skuteczniejsza i szybsza, ale bardzo droga.

6. Coraz powszechniejsza, negatywna opinia społeczna dotyczy etyki lekarskiej.

Utrzymywanie takiego stanu jest nie do przyjęcia. Komisja Współdziałania negatywnie ocenia skuteczność dotychczas podejmowanych działań na rzecz realizacji uchwał i wniosków sformułowanych na Sesji Rady Narodowej w Śremie z 20 XII 1983 r.

Prezydium zobowiązało przedstawicieli ZOZ w Śremie do przedstawienia w terminie do 31 V br, Planu zmian i reorganizacji w tej sprawie.

Urszula Pożniak

Wypowiedź prokuratora

10 maja 1985 r. Sejm uchwalił dwie nowe ustawy: o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach oraz o szczególnej odpowiedzialności karnej. W celu przybliżenia istoty zawartych w ustawach zmian poprosiliśmy o wypowiedź na ten temat Prokuratora Rejonowego w Śremie Bogdana Sochę.

„Niewątpliwie uchwalenie tych aktów prawnych wywołuje uzasadnione wątpliwości czy obowiązujące prawo karne wymagało nowelizacji w warunkach postępującej stabilizacji życia politycznego i gospodarczego w naszym kraju.

Nie ulega wątpliwości, że obowiązujące dotychczas prawo generalnie rzecz biorąc jest wystarczające do zwalczania przestępczości i wykonania zadań wymiaru sprawiedliwości.

Istnieją jednak pewne obszary życia społecznego wymagające zwiększonej ochrony. Zauważalny w ostatnim okresie wzrost przestępczości przybrał niepokojące rozmiary.

Szczególnie zagrożone stały się takie dobra, jak zdrowie i życie obywateli oraz życie gospodarcze. Należało więc podjąć zdecydowane kroki w celu poprawy stanu bezpieczeństwa w kraju.

Nowa ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej w sposób istotny zaostroża zasady odpowiedzialności karnej sprawców groźnych naruszeń prawa, ładu i porządku publicznego. Wymierzone kary za popełnione przestępstwa powinny z jednej strony we właściwy sposób odstraszyć, a z drugiej wychować.

Jeżeli ryzyko związane z przestępstwem

Jeżeli ryzyko związane z przestępstwem przestanie się opłacać przestępca nie będzie ryzykować.

Opłacalność przestępstw przeciwko mieniu jest czynnikiem kryminogennym i trzeba ją wyeliminować w postępowaniu sądowym drogą trafnego doboru represji karnej.

Nowa ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej wychodzi in fine przeciw tym postulatom i w celu wzmocnienia ochrony gospodarki społecznej i interesów obywateli oraz poprawy ładu i porządku publicznego wprowadziła na okres trzech lat, tj. do 30 czerwca 1988 r. następujące zasady szczególnej odpowiedzialności karnej.

Ustawa to ograniczyła krąg osób, które będą mogły korzystać z warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności.

Warunkowego zawieszenia nie będzie się stosować wobec nietrzeźwych sprawców czynów godzących w życie i zdro-

wie człowieka, którzy dopięli się pobicia, wywołali bójkę, używali przy tym niebezpiecznych narzędzi, a ofiara doznała ciężkiego uszkodzenia ciała lub zmarła oraz wobec nietrzeźwych sprawców wypadków drogowych.

Ten rygoryzm dotyczyłby również najpoważniejszych przestępstw przeciwko mieniu, a mianowicie kradzieży z włamaniem, zagarnięć mienia dokonanych przez organizowane grupy przestępcze, kradzieży o charakterze rozbójniczym, paserstwa, kradzieży samochodów porzucanych następnie w stanie uszkodzonym, najgroźniejszych spekulantów, oraz wobec osób wyrabiających i będących w posiadaniu przyrządów służących do niedozwolonego wyrobu spirytusu, osób produkujących bez zezwolenia spirytus oraz zbywających i przechowywujących alkohol niedozwolonego wyrobu.

Odstąpienie od zakazów warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności będzie możliwe jedynie w sytuacjach wyjątkowych, np. po całkowitym naprawieniu szkody wyrządzonej przestępstwem, bądź jak w przypadku łapownictwa — po odpowiednio wcześniejszym ujawnieniu przestępstwa organom ścigania.

Ustawa przewiduje, że grzywna wymierzona za zagarnięcie mienia społecznego nie będzie mogła być niższa od jego wartości, a w przypadku uszkodzenia mienia od wysokości wyrządzonej szkody. Znacznie surowiej potraktowani zostali spekulanci, wobec których będą wymierzone grzywny w wysokości stanowiącej przynajmniej dwukrotną wartość towaru którym spekulowali.

Natomiast za przestępstwa łapownictwa sąd będzie mógł wymierzyć sprawcom kary grzywny niższej od dziesięciokrotnej kwoty udzielonej lub przyjętej korzyści majątkowej.

Podobnie kara grzywny w razie skazania za przestępstwo handlu alkoholem wymierzona będzie od dziesięciokrotnej wartości sprzedawanych lub podawanych napojów alkoholowych.

Najniższa grzywna, jaka będzie mogła być wymierzona za przestępstwa zawarte w kodeksie karnym nie będzie niższa od 20 tys. zł.

Ustawa wprowadziła kwalifikowaną postać przestępstwa zagarnięcia mienia, a mianowicie przewiduje ona surowszą odpowiedzialność za przestępstwo zagarnięcia mienia należącego do społecznego przewoźnika bądź przez niego przewożonego.

Sprawca takiego przestępstwa będzie mógł być skazany na kary do 10 lat pozbawienia wolności, a jeżeli wiązało się to z włamaniem to na karę od 2 do 15 lat.

Dotyczy to głównie przestępstw popełnionych na szkodę PKP, ale nie tylko.

Jeżeli kradzieży w transporcie dokonały osoby odpowiedzialne za ochronę przewożonego mienia lub nadzór nad nim to podlegają one karze pozbawienia wolności na czas od 3 do 15 lat.

W znacznie szerszym niż dotychczas zakresie będą stosowane kary dodatkowe, a w szczególności kary konfiskaty całości lub części mienia, podawania wyroku do publicznej wiadomości, oraz zakazu zajmowania określonych stanowisk lub wykonywania określonego zawodu. Kara konfiskaty mienia będzie stosowana nie tylko do sprawców przestępstw przeciwko mieniu, ale również wobec spekulantów oraz osób naruszających przepisy ustawy o niedozwolonym wyrobie spirytusu.

Dalsze zmiany jakie wprowadza nowa ustawa dotyczą postępowania karnego.

Rozszerzone zostało na cały kraj zakres obowiązywania postępowania przyspieszonego, oraz rozszerzono znacznie katalog spraw rozpoznawczych w tym trybie. Postępowanie to dotyczy sprawców, którzy zostali zatrzymani na gorącym uczynku lub bezpośrednio po tym i zostali doprowadzeni do sądu w ciągu 48 godzin.

Ponadto ustawa wprowadziła postępowanie nakazowe, w toku którego sąd w składzie jednoosobowym wydawać będzie tzw. nakazy karne, którymi może orzec karę ograniczenia wolności lub karę samoistnej grzywny oraz kary dodatkowe.

Zmiany prawa karnego nie stanowią zasadniczego sposobu ograniczenia przestępczości.

Rozwiązanie tego problemu zależy w dużym stopniu od poprawy dyscypliny społecznej i reprezentowanych postaw moralnych przez całe społeczeństwo. Nie ulega wątpliwości, że nowa ustawa ze względu na swój szczególnie represyjny charakter odstaszy część potencjalnych przestępców, a pozostali w następstwie jej stosowania zostaną odizolowani ze społeczeństwa na dłuższy okres czasu”.

DZIĘKUJEMY

RED.

Po 40 latach

Tradycyjny Wieczór Piątkowy Towarzystwa Miłośników Śremu 31 maja w Klubie „Macius” stanowił sesję popularno-naukową na temat: „Udział mieszkańców poznańskiego i Ziemi Śremskiej w zasiedlaniu Ziemi Odzyskanych”. W obszernym wystąpieniu dr Bernard Perlak z Instytutu Zachodniego w Poznaniu przedstawił udział Wielkopolan, ze szczególnym uwzględnieniem śremian, w zagospodarowaniu i zasiedlaniu odzyskanych Ziemi Piastowskich. Inicjatorem tej akcji był Polski Związek Zachodni, który kierował osadników do Nowej Soli, Wschowy, Kozuchowa, Świebodzina i Sulęcina.

Po referacie głos zabrał Marceli Szczęsny, który omówił śremską akcję przesiedleńczą prowadzoną przez władze państwowe po 2 sierpnia 1945 r., tj. po przyznaniu Polsce na konferencji poczdamskiej ziem zachodnich. Przybyły z Nowej Soli śremian Jerzy Meissner opowiedział o swoich perypetiach i trudnościach na drodze do Nowej Soli, dokąd po jakimś czasie sprowadził najbliższą rodzinę. Świebodzińskie władze reprezentowali: Stanisław Romanów oraz ppom. rez. — b. wicestarosta Maciej Chitrun, który przypomniał, że dzięki bojowemu czynowi Ludowego Wojska Polskiego Ziemi Piastowskie powołyli do Macierzy. Występujący w imieniu naczelnika Miasta i Gminy Sulęcina Stanisław Polakowski obszernie omówił działalność śremskiej grupy przesiedleńczej, a szczególnie wyłonionego z tej grupy i zatwierdzonego przez wojewodę poznańskiego starostę pow. Marcelego Szczęsnego. Ob. Polakowski rozpoznał na spotkaniu

M. Szczęsnego i wyraził Mu pełne uznanie za szczególny wkład pracy w Sulęcinie, przypominając wiele konkretnych szczegółów. Widać było szczerze wzruszenie M. Szczęsnego, w tym niespodziewanym dla siebie wyróżnieniem. Przy pomocy przybyłych z nim współpracowników kontynuował St. Polakowski dość szybko doprowadził M. Szczęsnego życie w mieście i powiecie do normalizacji. Znaczącym sukcesem z tego okresu było odbudowanie w czynnie społecznym szpitala. Jak stwierdził w swoim wystąpieniu mgr Zb. Deszczyński, który mieszkał w 1949 r. w Ośnie Lubuskim (nie-daleko Sulęcina), miał możliwość w tym jedynym w okolicy szpitalu leczyć swoje dziecko.

Podsumowując niejako dyskusję wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON Augustyn Kogut stwierdził, że „niestety nasi historycy zbyt słabo interesowali się tak ważnym okresem, jakim było zasiedlanie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, co odbywało się przecież w niełatwych warunkach. Godna zapamiętania jest ofiarność pionierów i zapał do pracy. Po 40 latach nie pamięta się już wszystkich nazwisk pionierów. Przyrzekam dziś tu obecnym — zakończył A. Kogut, że wszystkie te nazwiska i imiona zostaną odszukane i przekazane pamięci potomnym”.

Zamykając to niezwykle spotkanie pionierów prezes TMS mgr A. Podsiadły podziękował zaproszonym gościom za przybycie oraz żywy udział w dyskusji i stwierdził, że może zbyt późno, bo dopiero po 40 latach nawiązano kontakt z miejscowościami śremskiego osadnictwa, ma jednak przekonanie, że nawiązane dziś stosunki będą nadal kontynuowane i dojdzie do wzajemnych częstszych spotkań.

Uczestnik

AKTYWNOŚCIĄ DAJĄ PRZYKŁAD MŁODYM

W czerwcu br. odbyło się w Śremie zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rejonowej Komisji Historycznej Ruchu Młodzieżowego ZSMP. Sprawozdanie z dwuletniej kadencji złożył przewodniczący ustępującego Prezydium Seweryn Nowak. W sprawozdaniu szczególnie podkreślono działania RKH poprzez swoich działaczy wśród młodzieży. Odbywają się „Spotkania pokoleń”, cykle spotkań z lektorami RKH na temat tradycji i historii polskiego ruchu młodzieżowego. Prezydium RKH przekazało wiele pamiątek historycznych do Muzeum Śremskiego, gdzie tworzy się kącik tradycji organizacji młodzieżowych. Komisja stara się również pomagać w trudnych sytuacjach byłym działaczom młodzieżowym. Te i szereg innych działań wysoko ocenili przedstawiciele władz wojewódzkich Zarządu ZSMP w Poznaniu. Uznanie

wyrazili także I sekretarz KMG PZPR Michał Chmielewski i przewodniczący RMG PRON Maciej Tomaszewski.

Aktywni działacze zostali odznaczeni i wyróżnieni: Złotymi Odznakami im. Janka Krasickiego — Damian Rybarczyk, Odznaką „Za zasługi dla poznańskiej organizacji ZSMP” — Wiktoria Beszterda, Seweryn Nowak i Bolesław Kościelniak. Mieczysław Zakrzewski otrzymał Odznakę Honorową „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. W wyniku wyborów wybrano 7 osobowe Prezydium Rejonowej Komisji Historycznej Ruchu Młodzieżowego w Śremie w składzie: Seweryn Nowak — przewodniczący, Edmund Pawłowski i Marian Stróżyk — wiceprzewodniczący, Bolesław Kościelniak — sekretarz oraz: Władysław Polanowski, Lucjan Tyłman i Damian Rybarczyk członkowie.

Gabriel Jasiński

„Polska leży nad Bałtykiem”

Pod tym hasłem, w dniach 21—23 VI br. odbyły się w Śremie obchody Dni Morza. Bogaty program imprez przygotowany został przez działaczy Zarządu Miejsko-Gminnego Ligi Obrony Kraju, którym kieruje Euzebiusz Koczański. Patronat Honorowy obchodów objął naczelnik miasta inż. Andrzej Szczehura. Mieszkańcy Śremu uczestniczyli w barwnym pochodzie nad Wartą, gdzie gorąco oklaskiwali paradę jednostek pływających, koncert muzyczny, pokazy strażackie i sploty pięknie udekorowanych wianków. Finałem

spotkania nad rzeką było ognisko i kilkunastominutowy fajerwerk ogni sztucznych. Przez dwa dni nad Jeziorem Grzymisławskim przebiegały regaty żeglarskie.

W ten spontaniczny, ale bardzo dobrze przygotowany program i wzorowo zrealizowany sposób, śremianie zamianifestowali uczuciowe i patriotyczne więzi z morskimi tradycjami naszego kraju.

ape.

„Nasze 40-lecie”

(cz. IX)

ORGANIZACYJNA I POLITYCZNA DZIAŁALNOŚĆ PPR I PPS NA ZIEMI ŚREMSKIEJ

Tymczasem sytuacja polityczna w Polsce była trudna i bardzo złożona. Jeszcze w czerwcu 1945 r. powrócił z Londynu były premier emigracyjnego rządu polskiego Stanisław Mikołajczyk i równocześnie wszedł w skład nowo utworzonego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Mikołajczyk wracając do Polski liczył, że przy jego pomocy i uzyskanych wpływach powstrzyma rozwój przeobrażeń rewolucyjnych w kraju i w

następstwie przywróci w nim rządy kapitalistyczne, co wcale nie było pozbawione szans realizacji. Wokół Mikołajczyka i jego grupy nadal skupiała się znaczna część społeczeństwa. Szczególną popularnością cieszył się Mikołajczyk wśród ziemiaństwa, części chłopów i inteligencji oraz wśród ludzi politycznie chwiejnych. Warstwy te żywiły niechęć do władzy ludowej i dlatego, że przerażała ich gwałtowność i radykalność

przemian społeczno-ustrojowych. Byli wśród nich i tacy, którzy nastawiali się na tzw. „orientację zachodnią”. Wejście St. Mikołajczyka i grupy współpracowników do Rządu Jedności Narodowej odegrało w tym czasie i pewną pozytywną rolę. Powstały w ten sposób rząd polski został oficjalnie uznany przez USA i Wielką Brytanię, a tym samym przestał istnieć rząd emigracyjny w Londynie. W ten sposób skończył się

czas, w którym na arenie międzynarodowej występowały dwa rządy polskie i pozycja naszego kraju w świecie ulegała znacznej poprawie.

Sytuacja wewnętrzna kraju z chwilą wejścia Mikołajczyka w skład Rządu Jedności Narodowej bardzo się jednak skomplikowała. Żywiły reakcyjne uczucia to za swoje zwycięstwo. Dzięki zastosowaniu tzw. klucza przy obsadzaniu stanowisk w administracji państwowej uzyskiwały one wpływy na niektórych odcinkach życia w kraju. Równocześnie podjęły szeroko zakrojoną akcję mającą na celu osłabianie władzy ludowej. Wbrew składanym oficjalnie deklaracjom o jedności działania i lojalności wobec podstawowych idei obozu demokratycznego, głównym zadaniem mikołajczyków było zdobycie niepodzielnej władzy i położenie kresu zdobyczy rewolucji ludowo-demokratycznej w Polsce. W celu konkretnego urzeczywistnienia swych planów zwolennicy Mikołajczyka założyli 22 sierpnia 1945 r. Polskie Stronnictwo Ludowe.

Do czołowych działaczy PSL i najbliższych współpracowników St. Mikołaj-

czyka należeli też — Wojciech Drożdżik z Binia i Tadeusz Nowak ze Zwoli. W. Drożdżik był równocześnie członkiem Krajowej Rady Narodowej. Program PSL nie mógł oczywiście otwarcie występować przeciwko dokonywanym w kraju demokratycznym przeobrażeniom, gdyż spotkał by się napewno z ostrym sprzeciwem większości społeczeństwa. Dlatego wiele poczynań PSL miało charakter umiejętnie maskowany. Praktyczna strona działalności politycznej jednoznacznie wskazywała na prawdziwe intencje przywódców. Zmierzała ona do wywołania wśród mas chłopskich i inteligencji niezadowolenia z przywództwa klasy robotniczej oraz niechęci dla aktualnej polityki rządu ludowego. Takie działania musiały spowodować natężenie walki klasowej i doprowadzić do ostrych konfliktów w społeczeństwie. Konflikty polityczne przybrały w kraju tak ogromne odciski, że na wielu terenach zwłaszcza centralnej i południowej Polski ogorzała wręcz wojna domowa. Oddziały zbrojnego podziemia liczyły w latach 1945—1946 około 22 tys. ludzi. Do tego dodać należy ok. 6 tys. członków Ukraińskiej Armii Powstańczej (U.P.A.).

Ogólne ożywienie sił reakcyjnych, trudności gospodarcze oraz walka polityczna stworzyły w Wielkopolsce dogodne warunki dla usytuowania się tu i uaktywnienia konspiracyjnych ośrodków spiskujących przeciw władzy ludowej. Należy zaznaczyć, że społeczeństwo wielkopolskie odnosiło się wrogo do wszelkich prób destrukcyjnych poczynań reakcji. W miarę jednak zaostrzania się ogólnej sytuacji w kraju, również i Wielkopolska stawała się widownią ruchliwej i groźnej działalności podziemnej. Coraz częściej zdarzały się wypadki skrytobójczych mordów na działaczach demokratycznych, napady na gmachy państwowe. W wielu powiatach podziemne organizacje zbrojne szantażowały bezbronną ludność cywilną. W pow. kępińskim długo siała niepokój banda „Otta”, w gostyńskim „Dzielnego”, w kaliskim „Spaleniaka”, w konińskim groźne i zdecydowane na wszystko bandy: „Haragona” i „Błyskawicy”, w ostrowskim grasowała banda „Błyska”, w krotoszyńskim „Bora”.

(cdn)

J. P.

Rzemiosło śremskie

Obecny Śrem, dawna osada książęca, a później miasto królewskie, przywilej lokacyjny otrzymał w roku 1253 (był również miastem lewobrzeżnego Poznania). Z czasem centrum miasta przenosi się na prawy brzeg Warty. Śrem prawobrzeżny otrzymał prawo magdeburskie w 1393 r. w przywileju Władysława Jagiełły.

Miasto rozwija się bardzo szybko. W XV i w pierwszych latach XVI w. przeżywa lata swojej świetności, należy wtedy obok Poznania, Kościana oraz Kalisza do grupy najzamożniejszych miast Wielkopolski.

W XVI wieku zaczyna z wolna tracić swoje znaczenie. Najistotniejszych tego przyczyn należy szukać w przesunięciu się głównego szlaku handlowego z Poznania do Wrocławia, a co się z tym wiąże, bujny rozwój Kościana jako ośrodka handlowego i produkcyjnego. Drugą nie mniej ważną przyczyną było zubożenie miast spowodowane panującymi tendencjami gospodarczymi oraz wojnami, zwłaszcza „potopem szwedzkim” oraz wojną północną.

Od średniowiecza począwszy, głównym czynnikiem rozwoju miast była produkcja rzemieślnicza zorganizowana w cechach oraz wymiana handlowa, sięgająca niejednokrotnie poza rynek lokalny i regionalny.

Muzealny dział rzemiosła ukazuje organizację i wyroby cechów rzemieślniczych działających w Śremie. Niestety obiekty, które można zobaczyć na ekspozycji pochodzą dopiero z wieku XVIII i XIX.

Wcześniejsze albo się nie zachowały, albo znajdują się w zbiorach archiwów bądź innych muzeów. Wiele też pamiątek z przeszłości miasta, a dotyczących cechów śremskich rzemieślników posiadają kolekcjonerzy.

Najstarsze wiadomości o śremskich organizacjach cechowych pochodzą z

1425 r. Dokument wymienia: rzeźników, sukienników, szewców, piekarzy i kowali.

Podobnie jak w innych miastach Wielkopolski, największe znaczenie w gospodarczym życiu Śremu odgrywali sukiennicy. W 1456 r. uzyskali nawet przywilej broniący ich przed obcą konkurencją. Posiadali własną ulicę, o czym naleziono wzmiankę w aktach miejskich z roku 1510. Niestety, produkcja sukienników jak i powiązanych z nimi krawców, czapników oraz w mniejszym stopniu kuśnierzy przeznaczona w całości do codziennego użytku ale zachowała się, tym bardziej, że sukiennicy śremscy produkowali sukna gorszych gatunków, przeznaczonych głównie na zaspokajanie potrzeb rynku lokalnego. Dlatego wraz ze zmniejszeniem się możliwości nabywczych okolicznego chłopstwa ich produkcja upadła.

Grupę cechów produkujących odzież zamykają szewcy. Wprawdzie nie zachowały się ich wytwory, dysponujemy natomiast przywilejem jaki otrzymali w 1596 roku od władz miasta — jest to najstarszy dokument, jaki muzeum posiada.

W branży metalowej najliczniejszą grupę stanowili kowale. Źródła XVI-wieczne wymieniają jeszcze: ślusarzy, nożowników i kotlarzy. Z eksponatów związanych z funkcjonowaniem tych cechów w ekspozycji pokazano: obesłanie cechu kowalskiego i gwoździennego z 1766 r., szczytce żelazne służące do wypieku opłatków wigilijnych, formą do produkcji komunikatów (opłatków konsekrowanych w czasie mszy św.), chragiewkę żelazną wyciętą w kształcie aniołka i z datą 1682, zespół łożek i kluczy, zamki, przedmioty codziennego użytku głównie z cyny, także różnorodne narzędzia pracy.

Z rzemiosł trudniących się obróbką drewna i posiadających w Śremie wie-

lowiekowe tradycje wymienić można: stolarzy, bednarzy, stelmachów i kołodziejów oraz powiązanych z nimi siodlarzy i powroźników.

Zachowały się księgi cechu stolarzy i bednarzy, z których jedną z roku 1779 pokazano w gablocie obok pięciu kubków cynowych braci stolarskich z lat 1813—1815 oraz tłoków pieczętnych.

Dla prawidłowego-funkcjonowania organizmu miejskiego niezbędna była produkcja cechów spożywczych. W Śremie, wśród tych rzemiosł najliczniejszą grupę stanowili rzeźnicy, piekarze i piwowarzy. Zwłaszcza ci pierwsi dochodzili do dużej zamożności, przykładem czego może być fundacja kaplicy w śremskiej farze.

Do tej grupy cechów zaliczyć należy również młynarzy, którzy do średniowiecza wykorzystywali do poruszania kół młyńskich naturalną siłę wodną, jaką dawała rzeka Warta. Z pamiątek po młynarzach śremskich w ekspozycji znajduje się m.in. statut bractwa młynarskiego z roku 1741 i bogato intarsjonowana skrzynia cechu młynarzy z 1778 roku.

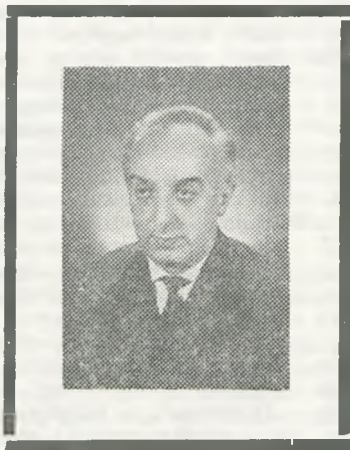
Zespół gablot z wyrobami rzemieślniczymi uzupełniają srebrne plakietki wotywny z XVII i XVIII wieku, ozdobne świeczniki, nożyce do obcinania knotów świec, tzw. obesłania cechowe, waga do odważania monet, miara łokciowa i szereg innych ciekawych obiektów.

W dziale tym znajdują się również różne narzędzia pracy, np. kowali, ślusarzy, kołodziejów.

Na tym nie kończy się prezentacja stałych ekspozycji Muzeum Śremskiego. Jej dalszy ciąg — to jest działu etnograficznego i historycznego ukaże się w następnym numerze.

Kazimierz Zastawny

Z żałobnej karty



Cześć Jego pamięci!

28 maja 1985 r. zmarł w Poznaniu lek. med. **TADEUSZ SŁUŻEWSKI**.

Urodził się w Śremie w 1920 r. Po ukończeniu śremskiego gimnazjum wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego. Studia medyczne przerwane wojną podjął po wyzwoleniu zdobywając w 1949 r. dyplom lekarza. W tym samym roku rozpoczął pracę w szpitalu w Śremie. Należał do organizatorów sanatorium reumatologicznego Śremie. Przez kilkadziesiąt lat pełnił funkcję ordynatora oddziału wewnętrznego Szpitala Powiatowego i Rejonowego w Śremie. W zakresie interny wyspecjalizował 40 lekarzy. Doskonalił wiedzę medyczną uczestnicząc w stażach zagranicznych we Francji, Szwajcarii i Belgii. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego i Kardiologicznego. Dwukrotnie uczestniczył w Zjazdach Międzynarodowych Hematologów w Pradze i Budapeszcie. Był autorem kilku nastu publikacji w dziedzinie hematologii i interny w języku polskim, niemieckim i hiszpańskim.

Dr T. Służewski był przez całe swoje pracowite życie mocno związany z rodzinnym miastem i jego problemami. Dawał temu wyraz w aktywnej postawie społecznej, działając w PZPR, PCK, TPPR, ZBOWiD i Towarzystwie Miłośników Śremu. Rozległą erudycję i doświadczenie potrafił zawsze spożytkować dla ogólnego dobra społecznego. Liczne zasługi zawodowe i społeczne dr T. Służewskiego nagrodzono wyróżnieniami i odznaczeniami w tym m.in.: Odznaką Honorowego Obywatela Miasta Śremu, Odznaką Pamiątkową 50-lecia PCK, Zasłużony dla Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 40-lecia PRL.

Śmierć dr Tadeusza Służewskiego jest dotkliwą stratą dla całej śremskiej społeczności, której przez tyle lat niósł pomoc i cieszył się jej uznaniem i zaufaniem.

ape.

kalendarysz REGIONALNY

- 1635 r. — za zgodą króla Władysława IV założone zostało w Śremie Bractwo Strzeleckie, zwane także kurkowym.
- 1735 r. — starostwo śremskie otrzymał Prokop Lipski, późniejszy oboźny wielki koronny.
- 1835 r. — w Śremie utworzony został Sąd Powiatowy.
- 1925 r. — zawiązana została drużyna harcerska im. Adama Mickiewicza, działająca przy Szkole Powszechnej (pierwszy drużynowy: Czesław Buchwald). Drużyna istnieje do dziś.
- 1935 r. — powstała pozaszkolna, żeńska drużyna harcerek im. Zofii Chrzanowskiej (drużynowa: K. Olejniczakówna).
- 1945 r. — utworzona została w Śremie Powszechna Spółdzielnia Spożywców.
- 1945 r. — zawiązała się sekcja bokserska „Traktor” przy Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych.
- 1955 r. — w Parku Miejskim oddany został do użytku nowy tor żużlowy.
- 1955 r. — przy SKS „Warta” powstała sekcja szermiercza.
- 1965 r. — przekazana została do eksploatacji telewizyjna stacja przekaznikowa w Górze k/Śremu.

ape.

SENTYMENTY

ZABAWY LATOWE U „KUBY”

Zaraz za III mostem, w rozwidleniu szos do Poznania i Zaniemyśla znajduje się gospodarstwo rolne, będące od wielu lat w posiadaniu rodziny Błoszyków. Do zabudowań przylega długi ogórek, a właściwie laszek. Tutaj znajdowała się pierwsza strzelnica śremskiego Bractwa Kurkowego, toteż po uruchomieniu nowej na Starym Mieście, zaczęto powszechnie używać nazwy Stara Strzelnica. Jeszcze w okresie zaboru pruskiego i po wojnie czynna tam była restauracja. Jej właściciel, Jakub Błoszyk znany był powszechnie jako Kuba.

Lokal ten odegrał pewną rolę w historii konspiracyjnego gimnazjalnego Towarzystwa Tomasza Zana w czasie niewoli. Tutaj odbywały się co pewien czas w nocnej porze uroczyste zebrania, tzw. fidułki, połączone jakby dziś powiedzieć z konsumpcją. Oczywiście te spotkania musiały być odpowiednio ubezpieczone.

U Kuby znajdował się pierwszy popas handlarzy z Dolaska i Gostynia, którzy jechali nocą z bydłem i nierogacizną na targi żywca do Poznania. Specjalnością tej restauracji w ciepłej porze roku był chleb wiejski z masłem i maślanka. Często zachodziliśmy tam na ten smakowitości, wracając z leśnej wycieczki albo z wyprawy na grzyby czy jagody.

Największe jednak atrakcje u Kuby wypadły w letnie niedziele. Nie było tygodnia, żeby na mieście nie ukazywał się afisz z zapowiedzią, że takie to a takie towarzystwo czy organizacja urządza w najbliższą niedzielę „Zabawę latową” w Starej Strzelnicy, obiecując wiele niespodzianek (zresztą za góry już wszystkim znanych). Była to prawdziwa frajda dla dzieciarni, która dołączała do pochodu idącego z orkiestrą na czele przez miasto do Kuby. Przez całe popołudnie można było brać udział w różnych grach, zawodach i zabawach. Najczęściej było to bieganie w workach, wspinanie się na słup posmarowany mydłem po kiełbasę zawieszoną na końcu, strzelanie z wiatrówek, koło szczęścia, loteria fantowa, na której wygrywało się kury, króliki, a główną wygraną stanowił prosiak. Dla zakochanych zaś tradycyjna „pocztka japońska”. Dzieci najchętniej kręciły się przy stoiskach ze słodyczkami, napojami chłodzącymi a zwłaszcza przy wózkach z lodami.

A wieczorem, przy zapalonych lampionach rozpoczynały się tańce, ale trwały tylko do północy, bo jutro dzień pracy.

Myślę, że takie zabawy na świeżym powietrzu, jednak zdrowsze były od dzisiejszych dyskotek.

Marceli Szczepny



RYSZARD ADAM

DZIAŁACZ KULTURALNY I SPORTOWY

SPORT TURYSTYKA REKREACJA

Brydz Sportowy

W świetlicy Śremskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji na Stadionie Sportowym w parku, odbyły się Mistrzostwa Śremu w brydżu sportowym par. W turnieju startowało 21 zawodników i 1 zawodniczka, którzy rozegrali po 30 rozdania. Po czterech godzinach zaciętej walki przy „zielonym stoliku” czołowe miejsca zajęli:

- 1) Eugeniusz Dezor — Mariusz Sierant
 - 2) Tadeusz Prymelski — Bolesław Woźniak
 - 3) Wojciech Garczyński — Gabriel Łagoda
- Szczególne uznanie należy się jedynej kobiecie Teresie Pokusa, która w parze miksowej z Henrykiem Braunem dzielnie walczyła z kalicją par męskich i nawet dwie z nich pokonała w bezpośrednim pojedynku.
- Zwycięzkie pary otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz upominki ufundowane przez Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miasta i Gminy w Śremie.

Andrzej Janowicz

Boks

W II kwartale br. odbyło się kilka imprez, w których to bokserzy-Juniorzy walczyli o tytuł mistrzów okręgu i centralnej spartakiady. Na mistrzostwach Juniorów okręgu poznańskiego, które odbyły się na ringu w Koninie ze śremskiej „Warty” brało udział 7 bokserów. Duży sukces odniósł w wadze muszej Zb. Kotowicz, zdobywając tytuł mistrza okręgu. W-cie mistrzostwo wywalczył w wadze koguciej H. Mataczyński, a trzecie miejsce zajął (w wadze lekko-pośredniej) S. Haremsza.

W strefowych mistrzostwach Polski Juniorów, które odbyły się w Poznaniu walczyli zawodnicy okręgów: gorzowskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i poznańskiego. Na tym szczeblu H. Mataczyński (kogucia) wywalczył tytuł mistrza strefowego, a Zb. Kotowicz (w. musza) zdobył vicemistrzostwo. Tym samym obaj zakwalifikowali się na Centralną Spartakiadę Młodzieży we Wrocławiu. Na spartakiadowym ringu Zb. Kotowicz wywalczył medal brązowy, a Mataczyński odpadł w ćwierćfinale.

Gabriel Jasłowski

Biegi przełajowe

Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Śremie przy współudziale Wydziału Oświaty i Wychowania, Miejsko-Gminnego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Szkolnego Związku Sportowego zorganizował Narodowe Biegi Przełajowe a Puchar „Wiosny”.

Miejscem zawodów był Stadion Sportowy SÓSiR oraz przyległe tereny Parku im. Powstańców Wlkp. w biegach startowało 323 zawodników w tym 190 chłopców i 133 dziewczęta.

W poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyli:

Dziewczynki rocznik 1972—73	dystans 1.500 m
1) Czajkowska Ilona	SP Nachowo
Chłopcy rocznik 1972—73	dystans 1.000 m
1) Krupa Marłusz	SP nr 1 Śrem
Dziewczynki rocznik 1970—71	dystans 1.000 m
1) Ignaszewska Honorata	SP Bodzyniewo
Chłopcy rocznik 1970—71	dystans 1.000 m
1) Nowacki Piotr	SP nr 1 Śrem
Juniorzy rocznik 1969—68	dystans 1.000 m
1) Matuszak Barbara	ZSZ im. St. Chudoby Śrem

Juniorzy rocznik 1969—68

dystans 1.000 m

1) Barcz Czesław ZSZ im. St. Chudoby Śrem

W punktacji drużynowej kolejność szkół podstawowych jest następująca:

1) SP nr 1 Śrem	— 92 pkt
2) SP nr 5 Śrem	— 82 pkt
3) SP nr 2 Śrem	— 71 pkt
4) SP Bodzyniewo	— 41 pkt
5) SP Zbrudzewo	— 28 pkt
6) SP Nachowo	— 21 pkt
7) SP Pyszca	— 1 pkt

W grupie szkół ponadpodstawowych startowała tylko jedna szkoła: Zespół Szkół Zawodowych im. St. Chudoby.

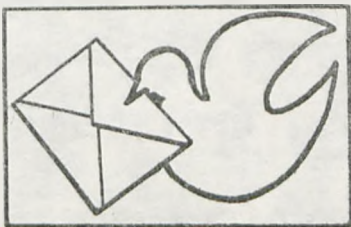
Puchar „Wiosny” zdobyła Szkoła Podstawowa nr 1 w Śremie, a najlepsi biegacze na poszczególnych dystansach otrzymali dyplomy pamiątkowe.

A. J.

Jest taki Klub...

Wielu Śremlaków widziało zapewne, jak po jeziorze Grzymiślowskim śmigają zwinne, lekkie łodzie z białymi żaglami należące do Klubu Żeglarskiego „Odlewnik”. Niewielu jednak wie, że w zeszłym roku obchodzone 15-lecie działalności żeglarskiej pod patronatem Odlewni Żeliwa w Śremie. Zaczęło się to w styczniu 1969 roku kiedy z inicjatywą kilka zapaleńców powołała sekcję żeglarską przy Radzie Zakładowej ZZM. Sekcja rosła, prężniała i na jej bazie powstał Klub Żeglarski „Odlewnik” nad jez. Grzymiślowskim. Przystań żeglarska to na początku tylko drewniana szopa na nadbrzeżnej łączce i mały drewniany pomościak służący do cumowania łodzi. Tych też było mało — jedna omega i dwie słanki. Trudno by było porównywać tamte warunki z dzisiejszym klubem, posiadającym zagospodarowaną przystań. Stoi tam okazały hangar z pomieszczeniami warsztatowymi, magazynami sprzętowymi, materiałowymi oraz ładnie urządzanymi pomieszczeniami klubowymi. Sprzętu pływającego nie brakuje, gdyż żeglarze dysponują łodziami typu: Cadet (4), Słanka (4), Finn (6), Omega (5), Foka (1), Giga (1), oraz chłubą klubowego bractwa jachtem pełnomorskim typu Carter s/y „Hipolit”. Dorobek to ogromny i choć przyczynił się do niego znaczny protektorat Odlewni Żeliwa, to jednak zazdrościł malkotenci władzeć powinni, że stan taki możliwy jest tylko dzięki ogromnemu wkładowi pracy żeglarzy w tworzeniu wspólnego dobra. Przez 15 lat w rękach żeglarzy powstał każdy najdrobniejszy element dzisiejszego klubu. Zadbaj trzeba własnymi siłami a wszystko, od pielęgnacji trawników, przez budowę urządzeń przystaniowych, remonty łodzi po inwestycje takie, jak budowa jachtu. Wodniacy tworzą bazę do uprawiania swojego hobby, czują się gospodarzami swego klubu dzięki czemu pomnaża się jego majątek. Nie samą pracą jednak żeglarze żyją, dlatego dzięki dorobkowi własnej pracy można ich spotkać na wielu wodach Wielkopolski i całego kraju z Wielkimi Jeziorami Mazurskimi włącznie. Uprawiając turystykę pod żaglami, współzawodach z innymi w regatach mając na tym polu spore osiągnięcia. Liczne puchary ze „Srebrną Czaplą” włącznie, dokumentują te sukcesy. Nie mniej jednak pływanie po jeziorach nawet tych dużych jest tylko wstępem do prawdziwej przygody morskiej. Konsolidując swoje wysiłki żeglarze zrealizowali marzenie o własnym jachcie pełnomorskim budując go własnoręcznie. Dziś po kilkuletnim trudzie stoją otworem morskie szlaki nie tylko Bałtyku. Plany rejsów są coraz śmielsze i sięgają mórz dla nas egzotycznych. Mimo tak szerokiej perspektywy otwierających się przed członkami tego małego jacht klubu nie należy mieć nadziei, iż jest to klub elitarny. Podwoje przystani stoją otworem dla każdego pasjonata wody i wiatru, który zechce przyjąć i przynieść ze sobą zapal do pracy i wspólnego życia w żeglarskiej bractwie. Zazdrość na widok białych żagli ogarnia tylko tych, którzy nigdy nie zechcieli zrobić coś dla siebie własnymi rękoma i dziwią się, że inni potrafią i mają. Miejsce wśród żeglarzy jest dla dorosłych, jak i dla młodzieży, która swoje pierwsze wodniackie kroki stawiać może w harcerskich drużynach wodnych działających przy klubie. Jednym słowem dla wszystkich, których pasjonują białe żagle jest szansa zrealizowania swoich pragnień żeglowania po wielkich i małych akwenach. Klub Żeglarski „Odlewnik” zaprasza!

Zbigniew Brenda



Od i do redakcji

Do redakcji wpłynęło pismo Dyrekcji ZOZ w Śremie (4-VII/151/85 z dn. 31 V 1985 r. dotyczące postanowienia Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy w Śremie z dn. 26 IV 1985 r. nr 17/XIV/85.

Przytaczamy je w całości.

„Zagadnienia przedstawione w sugestiich działów organizacyjnych zmierzających do poprawy Lecznictwa Podstawowego przeanalizowano szczegółowo na zebraniu Rady ZOZ-u. Wytłonił dwie grupy problemu:

I. Rozwiązania z realizacją od zaraz:

- 1) wprowadzono od 1.05.85 r. rotację lekarzy pomiędzy oddziałem dziecięcym, a Poradnią Dziecięcą na Jezioranach, tak aby w wymiarze 7 godzin dziennie pracowało 3-ch lekarzy.
- 2) od 1.05.85 r. uruchomiono stałą obsadę w Poradni Chirurgicznej — przy szpitalnej.
- 3) od 1.06.85 r. pozyskano lekarza specjalistę dla Poradni Chirurgicznej przy Odlewni HCP.
- 4) powołano 1.06.85 r. w zakresie Sekcji Służb Pracowniczych — zespół kontrolny d/s dyscypliny pracy (w skład zespołu wchodzi: kierownik sekcji, wyznaczony pracownik, przedstawiciel związku zawodowego). Określono szczegółowy zakres i formę działania komisji.
- 5) element dyscypliny pracy ustalono, jako jeden z głównych czynników w przyznawaniu premii motywacyjnej — określając stopień jej obniżenia w zależności od rodzaju uchybienia dyscyplinarnego.

- 6) od 1.06.85 r. funkcję opiekuna i koordynatora pracy lekarzy stażystów powierzono kierownikowi Działu Opieki Specjalistycznej.
- 7) w ZOZ Śrem podejmują pracę absolwenci średnich szkół medycznych (pielęgniarki, położne, technicy medyczni, technicy RTG) oraz absolwenci Akademii Medycznej (lekarze, farmaceuci). Każdy pracownik rozpoczynający pracę jest do niej wprowadzony przez bezpośredniego przełożonego i pracuje pod jego kierunkiem. W okresie adaptacji i stażu absolwent szkoły medycznej nie może pracować samodzielnie, dlatego opieką o której mowa w postulatach Rady Narodowej jest określona odpowiedzialnymi rygorami prawnymi i musi być stosowana. Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe czynnie współuczestniczą w adaptacji nowego pracownika od chwili przyjęcia do pracy, aż do momentu ukończenia stażu.

II. Druga grupa problemów z realizacją rozłożoną w czasie uwarunkowana jest czynnikami wielokrotnie przedstawianymi na różnych spotkaniach z organami przedstawicielskimi. Plan rozwiązania ich przedstawia się w sposób następujący:

1. Wprowadzenia rotacji w Poradni Ogólnej na terenie miasta i gminy w Śremie w celu zabezpieczenia większej elastyczności i sprawności przyjęć pacjentów. Realizacja do końca br.
2. Rozładowanie ciasnoty lokalowej w Przychodni Rejonowej na Osiedlu Jeziorany:
 - a) przeniesienie Poradni Medycyny Pracy na teren Przychodni Zakładowej HCP przy Odlewni. Termin: koniec III kwartału 1985 r.
 - b) przelokowanie Poradni Dermatologicznej z pomieszczeń Przychodni do innego obiektu Zespołu — do końca 1985 r.
3. Pozyskanie mieszkań dla utworzenia dodatkowego rejonu pediatrycznego na Jezioranach — uzależnione od przekazania w/w lokalności przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Śremie.
4. Po uzupełnieniu kadry lekarskiej od 1986 r. wprowadzenie planowania na specjalizację w dziedzinach najbardziej użytecznych dla „Lecznictwa Podstawowego”.

Dyrektor

(—) lek. med. Zbigniew Kosmowski

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI I MONTAŻU URZĄDZEŃ
ELEKTRYCZNYCH BUDOWNICTWA „ELEKTROMONTAŻ”
W POZNANIU, UL. WIERUSZOWSKA 16

zatrudni natychmiast

na terenie m. Gniezna oraz okolic pracowników w zawodzie:

e l e k t r o m o n t e r

Przedsiębiorstwo prowadzi prace z zakresu montażu urządzeń elektroenergetycznych automatyki i elektroniki przemysłowej, stacji energetycznych, elektrycznych i instalacji przemysłowych w kraju i za granicą.

Warunki pracy i plac do uzgodnienia w Poznaniu w Dziale Kadr — pokój 43 tel. 67-57-15 lub 67-68-51 wewn. 505.

W roku 1986 przypada 25-lecie Technikum i Liceum Ekonomicznego w Śremie. W związku z tym zawiązał się Komitet Organizacyjny obchodów, który planuje zorganizować **Zjazd Absolwentów Technikum i Liceum Ekonomicznego** w czerwcu 1986 roku.

Prosimy Koleżanki i Kolegów o zgłaszanie swojego udziału w zjeździe w sekretariacie Zespołu Szkół im. Gen. J. Wybickiego w Śremie ul. Poznańska 9.

SENTENCJA MIESIĄCA

Najstarszą monetą jest dobre słowo

Opr. EAF

Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji druku nadsyłanych materiałów, jak również dokonywania skrótów w tekstach. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Adam Podsiadły — przewodniczący, Karol Gostomski — zastępca przewodniczącego, Ewa Nowicka — sekretarz redakcji, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasłowski, Jerzy Kondras, Renata Kościelnik, Urszula Poźniak, Zbigniew Skrzypczak, Irena Staszewska, Zbigniew Szydłowski, Kazimierz Zastawny — Eugeniusz Ferster, Roman Jarych — dział techniczny, Krzysztof Jurga — fotoreporter.

RADA REDAKCYJNA: członkowie Komisji Kultury RMG PRON w Śremie.

ADRES REDAKCJI: 63-100 Śrem, ul. J. Kilińskiego 2, telefon 46-29. PZGMK 6 - 65629/85 - 2000 - 5-1